

Grześ szuka nowego domu

Data publikacji: 26.12.2022 14:00

Dziś razem ze Stowarzyszeniem AS szukamy domu dla pięknego i zdrowego kota. To nie jest zwykły czworonóg, tylko świąteczny Grześ, który szuka dobrego człowieka wśród naszych czytelników. Kto mu pomoże? Co powiedział w noc wigilijną?

□

Jestem kawalerem o imieniu Grześ. Mam pięć miesięcy. Pochodzę z Ustronia, w którym urodziła mnie bezdomna kotka. Dwa miesiące temu AS stał się moim tymczasowym domem. W nowym miejscu sprawdzę się jako jedynak, ale też nie mam nic przeciwko towarzystwu psów i innych kotów. Jestem towarzyski i sympatyczny, ponieważ takich kotów jak ja w domu Asa jest bardzo dużo i żyjemy wszyscy w zgodzie.

Dopiero poznaję świat, ale wolontariuszki mówią, że jestem bardzo bystry. Podobno wystarczy spojrzeć w moje oczy i już wiadomo, że pokocham człowieka, który się mną zaopiekuje. To moje pierwsze Świąta i widzę, że głód póki co nie będzie mi doskwierał. Patrzę właśnie na piękną choinkę, która ma dużo światełek i chciałbym ją dotknąć, ale nie mam odwagi. Coś mi mówi, że lepiej będzie, gdy tylko pomacham jej i pójdę się położyć. Widzę, że jedna pani robi mi zdjęcia. Uśmiecham się.

Ogólnie jestem bardzo spokojny. Mam mnóstwo zalet i żadnej wady. Załatwiam się do kuwety. Jestem zaszczepiony, zaccipowany i wykastrowany. Jeżeli dysponujesz wolnym fotelem lub miejscem na kanapie, to zadzwoń proszę pod numer - 606911687. Kto może zaoferować pomoc?

JP